

# Relacje mediów w krajach działania GTTO na temat konfliktu Izrael - Strefa Gazy



### Opracowanie

David Tuller – starszy pracownik naukowy ds. zdrowia publicznego i dziennikarstwa na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley

Instytut Różnorodności Mediów (Media Diversity Institute)

### Współpraca

Centrum Dziennikarstwa Niezależnego (Center for Independent Journalism)

Centrum Niezależnego Dziennikarstwa (Independent Journalism Centre)

Europejski Związek Studentów Żydowskich

ALDA – Europejskie Stowarzyszenie na rzecz Demokracji Lokalnej

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”

**W ramach projektu „Get the Trolls Out!”**

**Wrzesień 2024**



# Spis treści

- 4 Wstęp
  - 5 Metodologia
  - 5 Pytania
  - 6 Monitorowane media
  - 6 Belgia – francuskojęzyczne media
  - 6 Francja
  - 7 Węgry
  - 7 Mołdawia
  - 8 Polska
  - 8 Wielka Brytania
  - 8 Wyniki
  - 9 Obecność stronniczości
  - 11 Używanie obraźliwych słów i stereotypów
  - 13 Terminologia ataku z 7 października i inwazji na Gazę
  - 14 Wnioski
  - 15 Opracowanie
- 

# Wstęp

„Get the Trolls Out” to projekt mający na celu przeciwdziałanie dyskryminacji religijnej w europejskiej przestrzeni medialnej. Kampania prowadzona przez Instytut Różnorodności Mediów (MDI) przy wsparciu sześciu Partnerów z całej Europy ma na celu wykorzystanie potencjału mediów społecznościowych do rozpowszechniania innowacyjnych materiałów medialnych i tworzenia dialogu w celu przedstawienia skutecznej kontrnarracji przeciwko różnym formom mowy nienawiści, w tym antysemityzmowi, nienawiści wobec muzułmanów i nastrojom antychrześcijańskim.

W projekcie bierze udział siedmiu partnerów: Instytut Różnorodności Mediów z Wielkiej Brytanii, Europejski Związek Studentów Żydowskich z Belgii, Europejskie Stowarzyszenie na rzecz Demokracji Lokalnej „ALDA” z Francji, Nowi Niemieccy Twórcy Mediów z Niemiec, Centrum Niezależnego Dziennikarstwa z Węgier, Niezależne Centrum Dziennikarstwa z Mołdawii i Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” z Polski.

Atak Hamasu na Izrael 7 października 2023 i późniejsza inwazja na Gazę wywołały falę doniesień medialnych na całym świecie.

Rozpowszechniając informacje na temat samego konfliktu, jak również w szerszym kontekście historycznym i religijnym, media podeszły do wydarzeń z różnej perspektywy zarówno politycznej, jak i społecznej.

Partnerzy GTTO dokonali przeglądu relacji w swoim krajach.

Niniejszy raport prezentuje ich wnioski i ustalenia. (Partnerzy z Niemiec i flamandzkojęzycznej Belgii przyjęli ich własne podejście do problemu, ich ustalenia i analizy zostaną opublikowane osobno.)

# Metodologia

Partnerzy projektu GTTO ocenili relacje z wydarzeń, zaczynając od ataku 7 października 2023 i kontynuując do połowy lipca 2024, zwracając szczególną uwagę na publikacje i portale informacyjne już wcześniej przez nich monitorowane.

Partnerzy otrzymali listę pytań, które miały im służyć jako wskazówka czy odpowiedź.

Ich zadaniem niekoniecznie było otrzymanie dokładnych odpowiedzi na każde zadane pytanie, lecz raczej przedstawienie ogólnego przeglądu trendów w reportażach.

Pytania zostały podzielone na kilka szerokich tematów. Należą do nich: stronniczość w reportażach; język użyty do opisywania stron konfliktu, jak również w opisywaniu samego konfliktu; poleganie na uogólnieniach i stereotypach; i wiele więcej.

Poniżej pełna lista zadawanych pytań.

## Pytania

- 1 Ogólnie rzecz ujmując, jak równe lub nie są relacje z konfliktu? Jeśli nierówne, która strona jest traktowana bardziej przychylnie i w jaki sposób?
- 2 Czy niektóre media są bardziej równe niż pozostałe? Jeśli tak, czy mógłbyś podać informacje o reputacji i wpływie tych konkretnie wymienionych mediów?
- 3 Czy w stosunku do osób po którejkolwiek ze stron konfliktu używane są uwłaczające, pełne nienawiści lub dyskryminujące określenia? Jeśli tak, to jakie dokładnie określenia są używane? Czy ponadto te określenia są używane przez źródła cytowane w artykule, czy są częścią tekstu źródłowego i informacji podanych przez daną redakcję?
- 4 Jakiego terminu używa się w odniesieniu do konfliktu? Niektórzy używają określenia „wojna Izrael – Gaza”, niektórzy „konflikt w Gazie”, „wojna w Gazie”, „izraelsko-palestyńska wojna”.
- 5 Jakiej terminologii używa się, żeby opisać atak na Gazę (np. ludobójstwo, czystki etniczne itp.)? Jeśli używa się określenia „ludobójstwo”, czy oficjalna definicja ludobójstwa jest również podana?
- 6 Jakich określeń się używa do opisanie ataku z 7-ego października?
- 7 Jak często media mówią o rozwiązaniu tego konfliktu? Jeśli w ogóle, jakie opcje przeważają?
- 8 W materiałach prasowych: kto jest oficjalnie cytowanym źródłem po stronie izraelskiej, a kto oficjalnym źródłem po stronie palestyńskiej?
- 9 Oprócz oficjalnych źródeł, kto jeszcze udzielał komentarzy po stronie izraelskiej, a kto udzielał komentarzy po stronie palestyńskiej?

- 10 Czy zróżnicowane społeczności traktowane są tak, jakby były wszystkie takie same? Czy wszyscy Palestyńczycy są przedstawiani jako zwolennicy Hamasu? Czy wszyscy Izraelczycy, wszyscy Żydzi przedstawiani są jako zwolennicy działań izraelskiego rządu?
- 11 Czy sprzeciw wobec rządu Izraela i jego polityki jest przedstawiany jako forma antysemityzmu? Czy syjonizm jest przedstawiany jako forma antysemityzmu?
- 12 Jaką definicję antysemityzmu stosują media w Twoim kraju?
- 13 Czy którekolwiek z mediów, których dotyczył raport, oferuje swoim reporterom wskazówki dotyczące sposobu relacjonowania konfliktu, a w szczególności konfliktu między Izraelem a Strefą Gazy?
- 14 Czy nagłówki i podtytuły dokładnie odzwierciedlają treść artykułów?
- 15 W jaki sposób materiały wizualne, takie jak zdjęcia czy filmy, są wykorzystywane w relacjonowaniu konfliktu pomiędzy Izraelem a Strefą Gazy, i jaki mają one wpływ na postrzeganie sytuacji przez odbiorców?

## Monitorowane media

Monitorowane przez partnerów media nie miały reprezentować pełnego spektrum organizacji informacyjnych w każdym kraju. Wyniki nie powinny być zatem postrzegane jako kompleksowa analiza relacji z konfliktem, a raczej jako okno na to, co dzieje się w niektórych mediach, których odbiorcami są kluczowe segmenty populacji.

Każdy partner opisał monitorowane media.

### Belgia – francuskojęzyczne media

Partnerzy GTTO w Belgii monitorowali około 20-30 źródeł, w tym najważniejsze gazety, takie jak „Le Soir”, „La Libre Belgique”, „La Dernière Heure” i „Sud Presse”, jak również media społecznościowe, takie jak Facebook, X (wcześniej Twitter) i YouTube. Wybrane dla francuskojęzycznej Belgii media to główne ogólnokrajowe media, przede wszystkim gazety i serwisy informacyjne, bez silnych sympatii lewicowych czy prawicowych.

### Francja

We Francji zostało przeanalizowanych około 30 źródeł, szczególnie prawicowe organizacje informacyjne, takie jak Boulevard Voltaire, „Valeurs Actuelles” i CNEWS; lewicowo-centrowe organizacje informacyjne, w tym „Charlie Hebdo” i „Marianne”; oraz centrowe organizacje, w tym „Le Monde”, „Le Figaro” i „Le Point”.

## Węgry

Na Węgrzech przeanalizowano około 100 tytułów i artykułów. Obejmowały one niezależne serwisy internetowe 444, telex.hu, 24.hu, jeden z najważniejszych niezależnych węgierskich tygodników „HVG” i jego stronę internetową hvg.hu, najpopularniejszy ekonomiczny portal internetowy portfolio.hu, pierwszą na Węgrzech stronę internetową poświęconą sprawdzaniu faktów lakmusz.hu, węgierską wersję europejskiego Euronews, lewicową gazetę internetową „Mérce”, przyjazne rządowi konserwatywne medium „Magyar Hírlap” i kontrolowany przez rząd hirado.hu, oraz internetowy portal informacyjny węgierskiej PSM.

## Mołdawia

W Mołdawii przeanalizowano około 250 źródeł informacji.

W szczególności obejmowały one stację telewizyjną Jurnal TV, niezależnego nadawcę o zasięgu ogólnokrajowym. Nadaje ona wiadomości, talk-show, programy kulturalne, społeczne i zdrowotne, programy rozrywkowe, seriale telewizyjne i filmy.

Nie zauważono w jej przekazie żadnych uprzedzeń przeciwko lub w kierunku jakiegokolwiek partii politycznej. Wspiera ona proces integracji europejskiej i może być postrzegana jako wspierająca partię rządzącą PAS (Partia Działania i Solidarności, która jest partią centrową).

Radio Moldova jest krajowym nadawcą publicznym, który nadaje wiele programów skierowanych do zróżnicowanej publiczności. Nadaje treści w języku rumuńskim i rosyjskim, a także w językach mniejszości etnicznych. Brak jej dostrzegalnej stronniczości wobec którejkolwiek partii politycznej. Wspiera proces integracji europejskiej i może być postrzegane jako wspierające partię rządzącą PAS (Partia Działania i Solidarności, która jest partią centrową).

Radio Kiszyniów to kanał radiowy oparty na projektach, uruchomiony w Mołdawii przez Radio Rumunia i finansowany przez rząd Rumunii za pośrednictwem Departamentu ds. Rumunów za Granicą. Zajmuje się produkcją wiadomości, wywiadów, talk-show i różnych programów audio w języku rumuńskim. Brak jego dostrzegalnej stronniczości wobec którejkolwiek partii politycznej. Wspiera proces integracji europejskiej i może być postrzegany jako wspierający rządzącą partię PAS (Partia Działania i Solidarności, czyli partia centrowa).

Portal internetowy unimedia.info jest jednym z największych portali internetowych w Mołdawii pod względem odbiorców. Główna treść unimedia.info to wiadomości (ponad 95% całkowitej treści). Na podstawie sposobu, w jaki opisuje wydarzenia, można powiedzieć, że nieznacznie faworyzuje partię powiązaną z Shor (partia lewicowa).

Portal internetowy stiri.md to agregator wiadomości, który ponownie publikuje kompilację doniesień zarówno krajowych, jak i międzynarodowych. Stiri.md należy do liderów wśród mediów internetowych pod względem oglądalności. Brak jego dostrzegalnej stronniczości wobec którejkolwiek partii politycznej. Wspiera proces integracji europejskiej i może być postrzegany jako wspierający rządzącą partię PAS (Partia Działania i Solidarności, czyli partia centrowa).

## Polska

W polskiej przestrzeni medialnej przeanalizowano co najmniej 100 artykułów, wśród których znalazły się zarówno artykuły organizacji informacyjnych, jak i publiczne oświadczenia polityków – w tradycyjnych mediach, jak i za pośrednictwem ich własnych profili na platformach społecznościowych.

Przeanalizowane zostały media znane z wyrażania poglądów ksenofobicznych, takie jak „Do Rzeczy”, wPolityce.pl, nacjonalista.pl i fronda.pl. Ponadto Media Narodowe (TVMN), który jest skrajnie prawicowym kanałem telewizji internetowej, dawniej należący do Stowarzyszenia Marsz Niepodległości i dotowany przez Ministerstwo Kultury. W 2023 roku Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” opublikowało raport analizujący poziom nienawiści na tym kanale, co ostatecznie doprowadziło do jego usunięcia z platformy YouTube.

Niektóre z innych analizowanych mediów obejmowały: Radio Zet, popularne radio rozrywkowe; „Najwyższy Czas!” (High Time), skrajnie prawicowy dwutygodnik. Dodatkowo poddano analizie profile w mediach społecznościowych takich osób jak: Aleksandra Kuź, kandydatka Prawa i Sprawiedliwości (PiS) w wyborach parlamentarnych w 2023 roku; premier Mateusz Morawiecki z Prawa i Sprawiedliwości (PiS); Krzysztof Tuđuj, poseł Konfederacji.

## Wielka Brytania

Media przeanalizowane w Wielkiej Brytanii na potrzebę tego raportu obejmowały różnorodne źródła o różnych poglądach politycznych. Wśród prawicowych mediów znalazły się: GB News, „The Sun” i „The Telegraph”, podczas gdy „Spiked Online” to mieszanka prawicowych i libertariańskich perspektyw. „The Daily Express” uważany za centrolewicowy, został również uwzględniony, podczas gdy lewicowe „The Guardian” i „5PillarsUK” przedstawiały inne punkty widzenia. „The Jewish Chronicle” – londyński tygodnik żydowski – został również sprawdzony obok BBC, krajowego nadawcy publicznego, i SkyNews, 24-godzinnego komercyjnego kanału informacyjnego.

# Wyniki

partnerzy z sześciu krajów - Belgii (francuskojęzycznej), Francji, Węgier, Mołdawii, Polski i Wielkiej Brytanii - udzielili bezpośrednich odpowiedzi, czasami wyszczególnionych według pytań, ale najczęściej pogrupowanych razem.

Niniejsze sprawozdanie jest zaczerpnięte z tych sześciu dokumentów.

W podsumowaniu odpowiedzi na zadane pytania zostały połączone w trzy szerokie tematy: obecność stronniczości, używanie obraźliwych słów i stereotypów oraz terminologia ataku z 7 października i inwazji na Gazę.



# Obecność stronniczości

Wśród monitorowanych mediów powszechna była stronniczość. Jednakże modele stronniczości – niezależnie od tego, czy były na przykład skierowane przeciwko Izraelczykom, czy Palestyńczykom – różniły się w zależności od kraju i zależały od poglądów organizacji informacyjnych, a także krajowego kontekstu religijnego i politycznego.

Szczególnie we Francji i Wielkiej Brytanii organizacje informacyjne po prawej stronie sceny politycznej były bardziej przychylnie izraelskiej perspektywie. Z kolei te po lewej stronie częściej podkreślały obawy mieszkańców Gazy i Palestyńczyków oraz postrzegały działania Izraela bardziej sceptycznie.

We Francji, według ALDA, wyważone relacje przedstawiały „Le Figaro”, „Le Point”, CNEWS, a nawet tradycyjnie prawicowa gazeta „Valeurs Actuelles”.

ALDA jednocześnie zauważyła: „powinniśmy wspomnieć, że skrajnie prawicowy portal Boulevard Voltaire informuje niemal wyłącznie o aktach przemocy dokonywanych przez Hamas”. Jednakże dodali, w przeciwieństwie do powyższego, że „Le Monde», umiarkowana lewicowa gazeta, pisze nieco negatywnie o Izraelu. «Marianne», inna lewicowa publikacja, ma tendencję do pozytywnego pisania o Gazie”.

W Wielkiej Brytanii MDI odnotowało podobną tendencję i powiązało ją z demografią publiczności różnych mediów.

Jak raportowali: „Prawicowe media, takie jak GB News, «The Telegraph» i «The Sun», wykazują zauważalną stronniczość w relacjonowaniu konfliktu, często okazując sympatię Izraelowi i przedstawiając stronę palestyńską w bardziej negatywnym świetle. Te media mają tendencję do przyciągania odbiorców w średnim wieku, konserwatywnych i przeważnie białych. Z kolei lewicowe gazety, takie jak «The Guardian», są skierowane do młodszej publiczności. Często są postrzegane jako oferujące bardziej krytyczne stanowisko wobec polityki i działań Izraela, a jednocześnie zapewniające platformę dla głosów przychylnych obawom Palestyńczyków”.

Na Węgrzech centroprawicowe media zajmujące bardziej proizraelskie stanowisko to te, które zostały zidentyfikowane jako przyjazne rządowi. Jak donosi CIJ (Centrum Niezależnego Dziennikarstwa): „Ponieważ rząd Orbána niedawno nawiązał bliższe więzi z reżimami nieliberalnymi, oczywiste jest, że węgierskie media przyjazne rządowi są bardziej przychylnie stanowisku Izraela”. W rezultacie „skromne stanowisko antypalestyńskie... dobrze wpisuje się w ogólną antyuchodźczą narrację rządu, która jest skierowana głównie do migrantów ze świata arabskiego”. Z drugiej strony „niezależne media zapewniają regularne i wyważone relacje z rozwoju wojny”.

Francuskojęzyczne media w Belgii natomiast są „bardziej przychylnie” stronie palestyńskiej, według EUJS. „Izrael często (lub zawsze?) postrzegany jest jako Goliat, podczas gdy naród palestyński postrzegany jest jako Dawid” – raportowali. „[Konflikt] jest zawsze postrzegany jako nierówny, a zatem

niesprawiedliwy”. Jak donosi EUJS, ta perspektywa jest wzmocniana przez brak podawania kontekstu w artykułach, które „nie odnoszą się do wszystkich wydarzeń, czyniąc Izrael ciemiężycielem, podczas gdy Gaza jest ofiarą”.

W Mołdawii większość materiałów opublikowanych na temat wojny to nie były oryginalne relacje, a materiały zaczerpnięte z międzynarodowych organizacji informacyjnych i portali internetowych, jak informuje MTS. W większości przypadków, stwierdzili, elementy wybrane do ponownej publikacji nie przedstawiały ewidentnie stronniczych poglądów ani nie zawierały obraźliwych materiałów. „W większości przypadków treści medialne ponownie publikowane przez monitorowane media mołdawskie były zgodne ze standardami zawodowymi i etycznymi” – zauważyli.

W Polsce obecnie mieszkają tylko niewielkie społeczności żydowskie i arabskie, a krajowe media generalnie nie skupiają się zbyt na konflikcie na Bliskim Wschodzie. Jednak media prawicowe tradycyjnie wykazują uprzedzenia zarówno wobec Żydów, jak i muzułmanów, a od 7 października ponownie wykazują te uprzedzenia w swoich relacjach z wydarzeń, donosi Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”.

Jak wyjaśnili, bezpośrednio po ataku wydarzenia te zostały wykorzystane jako propaganda przed wyborami, które miały się odbyć w kolejnym tygodniu – 15 października – i w którym odbyło się między innymi „ksenofobiczne” referendum w sprawie migracji. Pytanie zadane w referendum brzmiało: „Czy popierasz przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji narzucanym przez biurokrację europejską?”

Na poparcie tej antyimigracyjnej agendy, jak donosi „NIGDY WIĘCEJ”, w mediach „wśród reakcji na ataki z 7 października” często pojawiały się „antymuzułmańskie uprzedzenia”. Sytuacja jednakże nieco się zmieniła wraz z dalszym rozwojem wydarzeń. Po inwazji Izraela na Strefę Gazy, „większość relacji tych mediów była mocno krytyczna wobec Izraela i pełna współczucia dla Palestyńczyków. W wielu przypadkach krytyka Izraela była wyrażana w sposób przekraczający granice”.

# Używanie obraźliwych słów i stereotypów

Podobnie jak w przypadku stronniczości używanie obraźliwych słów i stereotypów przy przedstawianiu jednej lub obu stron było powszechne w monitorowanych mediach, ale różniło się w zależności od kraju i kontekstu.

W niektórych przypadkach bardziej obraźliwy język i stereotypy przy przedstawianiu Palestyńczyków wiązano z pravicowymi mediami. We Francji na przykład, donosi ALDA, Boulevard Voltaire używał „negatywnych” określeń w odniesieniu do Palestyńczyków, podczas gdy „bardziej umiarkowane media podawały te dyskryminujące słowa, aby przedstawić szerszy kontekst i informacje, nie zajmując przy tym żadnego stanowiska”.

MDI zaobserwowało podobną tendencję w Wielkiej Brytanii. „Prawicowe tabloidy, takie jak GB News, są szczególnie nieprzejednane w przedstawianiu osób o nastawieniu propalestyńskim jako niebezpiecznych i lekkomyślnych”. Były też te osoby rutynowo przedstawiane „jako zwolennicy Hamasu, ekstremiści lub osoby niekompatybilne z brytyjskimi wartościami”. Relacje tych mediów często skupiały się na demonstracjach i zawierały sensacyjne nagłówki, takie jak „Wściekłość gdyż «JEDEN MILION» pro-palestyńskich demonstrantów ma maszerować przez Londyn w Dniu Rozejmu”.

Na Węgrzech media sprzyjające rządowi mają tendencję do używania stereotypów w odniesieniu do obu stron konfliktu, posługując się zbyt uproszczoną terminologią do charakteryzowania całych populacji, zamiast identyfikowania podgrup różniących się od siebie. Niektóre media mają również tendencję do przedstawiania krytyki rządu Netanjahu jako skierowanej przeciwko Izraelowi i narodowi żydowskiemu.

Ale inne organizacje informacyjne jasno wyjaśniły, że krytyka rządu Netanjahu nie może być utożsamiana z antysemityzmem. Co ważne, węgierskie media szeroko rozpowszechniały obrazy ogromnych demonstracji w Izraelu przeciwko polityce rządu Netanjahu. „Prezentacja antyrządowych demonstracji w Izraelu w węgierskich mediach pokazała, że naród izraelski nie jest jednomyślny w ocenie problemu wojny i działań rządu” – donosi CIJ.

W Mołdawii, gdzie relacje składały się głównie z materiałów przedrukowanych z innych źródeł, przedstawiciele IJC stwierdzili, że Palestyńczycy nie byli przedstawiani jakoby wszyscy byli zwolennikami Hamasu, a wszyscy Izraelczycy jakoby byli zwolennikami obecnego rządu. Donieśli również, że nienawistny i dyskryminujący język nie był powszechnie używany. Zauważyli, że „ani cytowane źródła, ani informacje ogólne nie zawierały terminów i wyrażeń, które naruszałyby przepisy etyczne i prawne”.

Dodali jednak, że taki język był obecny w komentarzach dołączonych do niektórych artykułów. Na przykład na portalu internetowym unimedia.info i agregatorze wiadomości stiri.md wiele komentarzy przedstawiało muzułmanów w skrajnie negatywnych słowach: „dzicy ludzie”, „bardzo niebezpieczni”, „naprawdę wierzą, że niewierni muszą zostać zabici” i „Europa przyjmie ich jako uchodźców, a oni będą terroryzować Europę”.

Większość wiadomości, które pokazywały opozycję wobec rządu Izraela, nie promowała antysemityzmu. Monitorowane media informowały jedynie o przypadkach antysemityzmu oraz oficjalnych i nieoficjalnych opiniach na jego temat. Jurnal TV, na przykład, opublikował wywiad z przedstawicielką organizacji społeczeństwa obywatelskiego – Jewish Community in Moldova (Społeczność Żydowska w Mołdawii) – w którym powiedziała ona, że poziom antysemityzmu wzrósł ostatnio dramatycznie zarówno w Mołdawii, jak i na całym świecie.

W Belgii (francuskojęzycznej) EUJS poinformowało, że główne media nie używają jawnie dyskryminującego języka, ale okazjonalnie używają „subtelniejszych” wyrażeń, znanych jako „dog whistle” (*przekaz oparty na słowach-kluczach, które mają inne znaczenie dla ogółu, a inne dla określonej grupy docelowej, do której jest w rzeczywistości skierowany* – przyp. tłumacza). Według EUJS, obie strony są postrzegane jako monolityczne. „Ludzie po stronie palestyńskiej są postrzegani jako ofiary, a ludzie po stronie izraelskiej są postrzegani jako ciemniźcyiele” – poinformowano. Ponadto, podobnie jak w Mołdawii, EUJS zauważyło, że w komentarzach do artykułów zamieszczanych przez różne osoby w mediach społecznościowych pojawiają się „naprawdę szkodliwe i złośliwe” określenia.

EUJS przedstawił również istotną obserwację: „Chcemy podkreślić, że w wielu przypadkach określenie «terrorysta» nie jest używane w odniesieniu do Hamasu, mimo że grupa ta jest oficjalnie uznana za «organizację terrorystyczną» zarówno przez Belgię, jak i Unię Europejską. To jest godne ubolewania”.

Jak donosiło „NIGDY WIĘCEJ”, w Polsce początkowo „często pojawiały się antymuzułmańskie nadużycia”, a relacje z wydarzeń wykorzystywano do prób wpłynięcia na wyborców w nadchodzących wyborach. 8 października Kuź z PiS-u opublikowała w swoich mediach społecznościowych przerażające zdjęcia z 7 października i skomentowała: „Jeśli nie chcesz takich rzeczy w Polsce, zagłosuj w referendum”.

Z czasem prawicowe media i konta w mediach społecznościowych również zaczęły krytykować Izrael. „W ciągu następnych tygodni i miesięcy” – donosiło „NIGDY WIĘCEJ” – „antymuzułmańskie wątki, łączące muzułmanów, terrorystów i uchodźców, były uzupełniane antysemickimi wypowiedziami”. W Mediach Narodowych Radosław Patlewicz, skrajnie prawicowy autor, oświadczył, że Polsce jest lepiej bez Żydów i muzułmanów, ponieważ „mamy wiele historycznych przykładów tego, jak Żydzi zachowywali się, gdy masowo mieszkali w Polsce” i „w końcu wiemy, co robią muzułmanie w Europie Zachodniej”.

# Terminologia ataku z 7 października i inwazji na Gazę

Media podeszły do używanej terminologii w dyskusji o ataku 7 października i późniejszej inwazji na Strefę Gazy w różny sposób – a w szczególności do kwestii użycia terminu „ludobójstwo” w odniesieniu do tej drugiej.

We Francji główne organizacje informacyjne określiły atak z 7 października jako „atak” lub „ofensywę”, donosi ALDA, i „nie używają nacechowanych słów, aby opisać atak na Gazę”, zamiast tego preferują określenia takie jak „odwet” czy „kontrofensywa”. Nawet „Marianne” która jest lewicowa, zaoferowała platformę francusko-izraelskiemu dziennikarzowi Didierowi Eperlbaum, który opisał izraelski atak jako „najgorszą z wojen, ale nie ludobójstwo”.

W Mołdawii używane terminy zależały od postanowień polityki redakcyjnej międzynarodowych mediów, do których odwoływały się mołdawskie media. Czasami te same doniesienia informacyjne używały różnych terminów do opisu wydarzeń. Jeśli chodzi o atak na Gazę, słowo „ludobójstwo” było najczęściej używane w doniesieniach informacyjnych o międzynarodowych instytucjach badających oskarżenia przeciwko Izraelowi, a także w komentarzach czytelników do tych artykułów.

W Belgii (francuskojęzycznej) media mają tendencję do określania wydarzeń z 7 października jako „masakry” albo „ataków”, jak donosi EUJS. Jednocześnie, jak dodali, inwazja na Gazę często była określana jako „ludobójstwo”, nawet w głównych mediach. Użycie tego terminu wzrosło po tym, jak Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze orzekł w styczniu 2024 r., że istnieje „realne i bezpośrednie ryzyko” popełnienia przez Izrael ludobójstwa w Strefie Gazy.

„Nawet jeśli w większości przypadków używa się go w nawiasach, sam fakt, że jest używany, sprawia, że ludzie w ogóle myślą o konflikcie, a o sytuacji w Strefie Gazy w szczególności, jako o ludobójstwie” – donosi EUJS. Media w ogóle nie definiują, co oznacza ten termin, który jest również szeroko używany przez osoby w komentarzach i postach w mediach społecznościowych, dodał EUJS.

Według CIJ, na Węgrzech media używały określeń takich jak „atak terrorystyczny” i „masakra Hamasu” przy opisywaniu wydarzeń z 7 października. Zauważono jednak, że w miarę szybkiego rozwoju wydarzeń „nawet w tym samym artykule autorzy używają różnych wyrażen do opisanie rozwijającej się sytuacji”. Jednocześnie, mając na uwadze, że sprawa jest rozpatrywana przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze, liczne artykuły zgłębiły kwestię prawnego znaczenia „ludobójstwa” oraz metod pociągania sprawców do odpowiedzialności.

W Wielkiej Brytanii wiele serwisów informacyjnych, w tym lewicowych, określa atak z 7 października jako „masakrę”, często używając „terminów takich jak «ocaleni», aby wywołać silne emocjonalne reakcje”, donosi MDI. Jeśli mowa o przedłużającym się konflikcie, dodaje MDI, pravicowe gazety często

nazywają go „wojną Izraela z Hamasem”, podczas gdy lewicowe media określają go mianem „wojny Izraela z Gazą”, a BBC ma tendencję do używania obu określeń naprzemiennie.

Podobnie prawicowe media rzadko używają określeń takich jak „ludobójstwo” czy „czystki etniczne”, omawiając inwazję na Gazę. „Najczęściej przedstawiają to jako odwet Izraela i zazwyczaj nie potępiają jego działań” – donosi MDI. Niemniej jednak media te informowały o oskarżeniach o ludobójstwo przeciwko Izraelowi przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości w Hadze.

W Polsce użycie słowa „ludobójstwo” było łączone, jak donosi Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”, ze „schematem przedstawiania Izraela jako bezpośredniego potomka – lub wcielenia – nazistowskich Niemiec, co jest wspólną cechą antysemitckiego dyskursu po 7 października”. Na jednym z kanałów w mediach społecznościowych Grzegorz Braun, znany z antysemitycznych wystąpień poseł polskiego parlamentu ze skrajnie prawicowej partii Konfederacja, oświadczył, że Chanuka była świętem „mrocznego, dzikiego, rasistowskiego, plemiennego kultu talmudycznego”, „aktem rasistowskiej urazy” i „celebracją żydowskiego ludobójstwa nie-Żydów”.

## Wnioski

Partnerzy GTTO z sześciu krajów przejrzyli łącznie ponad 500 raportów o wydarzeniach w Izraelu i Strefie Gazy po 7 października 2023. Odpowiedzieli na zestaw pytań dotyczących stronniczości, dyskryminującego i obraźliwego języka oraz innych cech charakterystycznych.

Odpowiedzi otrzymano od partnerów z: Belgii (francuskojęzycznej), Francji, Węgier, Mołdawii, Polski i Wielkiej Brytanii.

Podczas przeglądu materiałów partnerzy znaleźli dowody na powszechną stronniczość w relacjonowaniu wydarzeń, dyskryminujący i obraźliwy język oraz stereotypy. Te modele różniły się w zależności od kraju, monitorowanych mediów, kontekstu politycznego, tradycji historycznych i innych czynników. Jednak niezależnie od tego, która strona konfliktu była faworyzowana w danym indywidualnym raporcie, szerokie rozpowszechnianie takich materiałów wyraźnie ma potencjał do zaogniania napięć w każdym z uczestniczących krajów.

# Opracowanie

Projekt „Get the Troll Out!” prowadzony przez Media Diversity Institute (MDI) we współpracy z sześcioma organizacjami partnerskimi rozszanymi po całej Europie, ma na celu przeciwdziałanie mowie nienawiści na tle religijnym w europejskim świecie medialnym poprzez identyfikowanie i reagowanie na pełne nienawiści narracje dotyczące judaizmu, islamu, chrześcijaństwa i innych religii, występujące zarówno w tradycyjnych mediach, jak i internetowych platformach.



## Media Diversity Institute - Wielka Brytania

**MDI (Instytut Różnorodności Mediów)** jest głównym partnerem projektu „Get the Trolls Out!”. Działa na arenie międzynarodowej, aby zachęcać i ułatwiać tworzenie przez media odpowiedzialnego przekazu dotyczącego różnorodności. Jego celem jest zapobieganie umyślnemu lub nieumyślnemu szerzeniu przez media uprzedzeń, nietolerancji i nienawiści, które mogą prowadzić do napięć społecznych, sporów i gwałtownych konfliktów. MDI zachęca zamiast tego do tworzenia uczciwych, dokładnych, inkluzywnych i wrażliwych treści w mediach, aby promować zrozumienie między różnymi grupami i kulturami.



## Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” - Polska

**Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”** jest niezależną organizacją społeczeństwa obywatelskiego, założoną w Warszawie w 1996 roku. Prowadzi kampanie przeciwko rasizmowi, antysemityzmowi i ksenofobii, na rzecz pokoju, międzykulturowego dialogu i praw człowieka w Polsce i na całym świecie.



## Niezależne Centrum Dziennikarstwa - Mołdawia

**Niezależne Centrum Dziennikarstwa/Independent Journalism Centre (IJC)** to apolityczna organizacja non-profit społeczeństwa obywatelskiego w Republice Mołdawii. Od 1994 r. IJC promuje poszanowanie prawa do wolności słowa i dostępu do informacji. Wspiera profesjonalne dziennikarstwo poprzez szkolenia i pomoc, przyczynia się do poprawy ustawodawstwa medialnego poprzez opracowywanie polityk publicznych i promuje krytyczne myślenie wśród młodzieży i dorosłych poprzez programy edukacji medialnej.





### Europejski Związek Studentów Żydowskich - Belgia

**Europejski Związek Studentów Żydowskich (EUJS)**, Partner Ramowej Komisji Europejskiej, jest pluralistyczną, inkluzywną i bezstronną organizacją zrzeszającą żydowskie związki studenckie w 36 krajach na całym kontynencie. Jako kierowana przez rówieśników i stanowiąca demokratyczną reprezentację 160 tys. młodych Żydów w Europie, EUJS reprezentuje swoich członków przed instytucjami europejskimi, OBWE i UNHRC, a także przed innymi głównymi organizacjami żydowskimi.



### Centrum Niezależnego Dziennikarstwa - Węgry

**Centrum Niezależnego Dziennikarstwa** wspiera dziennikarstwo działające w interesie publicznym i pracuje nad stworzeniem środowiska medialnego, które chroni i promuje wolność wypowiedzi i wolność prasy. Od początku swojego istnienia CIJ przeszkoliło tysiące dziennikarzy, studentów mediów i menedżerów na zasadzie non-profit. CIJ publikuje i promuje również materiały szkoleniowe.



### Europejskie Stowarzyszenie na rzecz Demokracji Lokalnej (ALDA) - Francja

**ALDA** to kluczowy partner i interesariusz w dziedzinie lokalnej demokracji, aktywnego obywatelstwa i współpracy pomiędzy lokalnymi władzami i społeczeństwem obywatelskim w Europie, jej sąsiedztwie i na całym świecie. Działa głównie w oparciu o metody partycypacyjne i zdecentralizowaną współpracę.

ALDA jest organizacją opartą na członkostwie, zrzeszającą ponad 300 członków, w tym lokalne władze, stowarzyszenia władz lokalnych i organizacje społeczeństwa obywatelskiego z ponad 54 krajów Europy i poza nią.



# GET THE TROLLS 2015

---

Relacje mediów w krajach działania GTTO  
na temat konfliktu Izrael - Strefa Gazy